

5. Warszawskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne – 86 pkt.
6. Zakład Doskonalenia Zawodowego – 70 pkt.
7. Urząd Rejonowy Wyszków – 67 pkt.
8. InterMap Sieradz – 51 pkt.

#### Wyniki XXIII Rajdu Geodetów w klasyfikacji drużynowej:

1. Globus (PPGK) – 94 pkt.
2. Lajkoniki (XXXIX LO) – 93 pkt.
3. Supergeo (WBGiUR) – 93 pkt.

4. Orły-G (TG – klasa 5) – 80 pkt.
5. Wagabundo (PPGK) – 73 pkt.
6. Wyborowa z Wyszkowa (UR) – 67 pkt.
7. Bażanty (TG – klasa 4) – 63 pkt.
8. Muchomory (WPG) – 63 pkt.
9. Delfiny (PPGK) – 59 pkt.
10. Orzelki (Sieradz) – 51 pkt.
11. Swawolna 13 (WPG, ZDZ) – 47 pkt.
12. Zieloni (ZDZ) – 46 pkt.
13. Ca O Piwem (TG – kadra) – 45 pkt.
14. Zibenup (PPGK) – 42 pkt.
15. Sokoly (TG – klasa 3) – 31 pkt.
16. Żywiec (XXXIX LO) – 7 pkt.

W Rajdach Geodetów jako honorowi goście uczestniczą także szefowie firm-organizatorów, szefowie SGP oraz szefowie „Ogniwa” (wicewojewoda warszawski). Rajd Geodetów cieszy się coraz większym zainteresowaniem, a wśród chętnych do uczestnictwa jest coraz więcej młodzieży – przyszłych geodetów. Względy organizacyjne nie pozwalają jednak powiększać liczby uczestników. O zakwalifikowaniu do udziału w Rajdzie Geodetów decyduje kolejność zgłoszeń. Do zobaczenia za rok.



FOT. TADEUSZ REK

Orły na etapie dziennym

## Prosto z trasy



FOT. TADEUSZ REK

Orły po etapie dziennym

Jak co roku XXIII Rajd Geodetów przeprowadzono zgodnie z regulaminem. W piątkową noc 16 drużyn miało przebyć w ściśle określonym czasie trasę zaznaczoną na mapie. Dodatkowym utrudnieniem było wykonywanie po drodze sformułowanych przez organizatorów zadań i poleceń (np. policzyć znajdujące się na terenie ośrodka domki oraz zsumować ich numery). Po trwającym ok. 2 godzin etapie nocnym jury skrzętnie liczyło punkty, by później dołączyć do bawiących się na dyskotecce uczestników. Zabawa, choć wyśmienita musiała się wcześniej skończyć, bo rano drużyny wyruszały do etapu dziennego. Różnił się on od nocnego nie tylko porą, ale przede wszystkim dystansem. Trasa rajdu nocnego liczyła ok. 2 km, podczas gdy dziennego – prawie 10 km. Podane było tempo poruszania się i drużyna musiała, mając mapę z zaznaczoną trasą, policzyć precyzyjnie czas stawienia się na mecie. Towarzyszyły temu ciekawe związane z geodezją zadania, jak np. podać nazwisko Głównego Geodety Kraju, zmierzyć pochylenie stoku czy azymut osi drogi. Po wyczerpującym marszobiegu regulamin nakazywał rozpoczęcie jeszcze jednej konkurencji. Były to zawody sportowe, także punktowane. I tu zwykle organizatorzy decydują się na wybór konkurencji w ostatniej chwili, w zależności od warunków. W tym roku była to siatkówka plażowa, tenis ziemny i tzw. siatkonoga. Wieczorem zawodnicy śpiewali do późna przy ognisku, zjadając pyszne kielbaski z rożna. W niedzielę odbyły się sportowe finały, a po południu ogłoszono wyniki i rozdano nagrody. PPGK wygrało obydwie klasyfikacje, pokonując zawsze dobrze spisujące się Technikum Geodezyjne z Warszawy i inne konkurencyjne zespoły. Rajdowi towarzyszyła sympatyczna, rodzinna atmosfera, której nie przeszkodziła nawet rekordowa w tym roku liczba uczestników. Po zakończeniu rajdu nikt nie pamiętał przykrych chwil i niewygód. Wszyscy z utęsknieniem czekają na następny – w przyszłym roku.

Tadeusz Rek